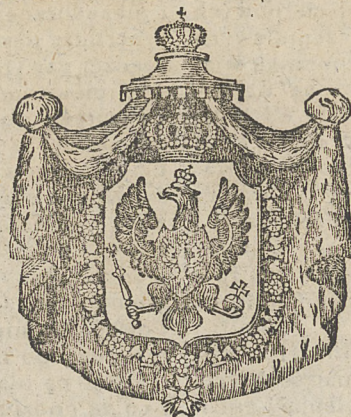


# G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

## P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

**N<sup>o</sup> 69.** — W Sobotę dnia 22. Marca 1834.

### Wiadomości zagraniczne.

#### *Szwajcarya.*

Z Zurych, dnia 11. Maca.

(Z *Gaz. Powsz*) — Rząd Bernski starał się w swém piśmie z dnia 15. Lutego uniewinić przed miastem Sejnu swoje postępowanie w sprawie Sabaudyi. Jestto zadziwiająca i dla Szwajcaryi nader pożądaną rzeczą, iż wychodzący zbrojnie do pogranicznego państwa wracający także zdaniem rządu tego prawa gościnności nadużyli i że ich takowego pozbawić należy. Ale podpada to jeszcze wielkiej wątpliwości, czyli Berneńczykowie także sobie konsekwentnie w tej mierze postąpić i w razie potrzeby przemocy użyć zechcą. Bern usiłuje w swoim piśmie całą winę tego wypadku na wszystkie związkowe kantony zwalić, a to z przyczyny, że te przyjęcia Polaków za rzecz całego związku nie uznały. Przymiennie jednakże na to uważać trzeba, że kanton Bern wpuścił ich do kraju swego, zamiast coby ich był powinien oddalić. To przeto było istotnie interesem całego związku, że Szwajcarya na to zezwolić nie powinna, ale nie to, żeby Szwajcarya ponosiła koszta opatrywania przez Bern gościnnie przyjętych Polaków. Dalej oświadcza także Bern, że na tydzień przed tym wypadkiem uwiadomił o tem

rządy kantonu Waadt i Genewskiego, i że zarazem postanowił nie wpuścić więcej Polaków do swego kantonu, skoro tylko oddaleni zostaną. Ale w tem wyrażeniu właśnie znajduje się wyznaczenie teraźniejszego jego dwuznacznego i nieszwajcarskiego brania się. Raz albowiem nie tak wcześniej oświadczenie swoje do Sabaudyi przestał, a drugi raz dozwolił na przód Polakom wynieść się do zaprzyjaźnionych kantonów, aby ich potem więcej nie przyjąć.

#### *Francya.*

Z Paryża, dnia 11. Marca.

Nadeszłe tu wczoraj wieczorem wiadomości z Madrytu nader są ważne. Stolica Hiszpanii była od kilku dni widownią nocnych niespokojności, które w nocy z dn. 2. na 3. bardzo groźny charakter przybrały. Zastanawiając się nad znanym sposobem myślenia narodu hiszpańskiego, wnoszą wypada, iż zaburzenia podobne daleko niebezpieczniejszemi stać się mogą. Z jednej strony znajdują się dawni królewscy ochotnicy, których całkowitego rozbrojenia jeszcze do skutku doprowadzić nie można było, a którzy żadnej sposobności do wzniecania rozruchów nie opuszczają. Z drugiej zaś strony trwa wciąż nieczynność Ministerium, które aż do tego czasu żadnego kroku do utwierdzenia w Hiszpanii systematu reprezentacyjnego nie przedsięwzięło, albo

przedsięwzięcie nie mogło. Postępowanie takowe oburzyło Liberalistów niecierpliwych z powodu odwłoki, jakiej w uiszczeniu swych życzeń doznają. Nadeszłe tego poranku wiadomości z Bajonny głoszą, iż liczba Karolistów w zbuntowanych prowincjach od kilku tygodni znacznie się powiększyła, i że w kilku utarczkach między wojskami Królowej a Karolistowskimi guerylasami stoczonych, ostatni zwycięstwo odnieśli. — P. S. Rozchodzi się tu pogłoska o odebranej przez rząd depeszy z Madrytu pod d. 7. b. m., podług której rozruchy w tej stolicy aż do dnia tego wznowione nie zostały.

Dziennik praw umieścił postanowienie królewskie z d. 6 Lutego, upoważniające Xięcia Augusta Karola Eugeniusza Napoleona Leuchtenberg do sprzedania dobr tworzących majątność Nawarra (w Normandyi), którą ten Xiążę jako majorat po Cesarzowej Józefinie, babce swojej, odziedziczył.

Gdy Królowna Marya w towarzystwie damy honorowej, udała się piechoto na ulicę Lille, koń prowadzony niezręcznie przez służącego, uderzył ją mocno o mur pewnego domu, lecz nie doznała szwanku.

Pan Lys obrany Deputowanym w miejsce Pana Dupont de l'Eure, jest osobistym przyjacielem poprzednika swego i podziela tego polityczny sposób myślenia.

#### *H i s z p a n i a.*

Z Madrytu, dnia 4. Marca.

Dzisiejsza Gazeta Nadworna donosi: „W noc z d. 2. m. b. zawiadomiony został rząd, że na miejscu schadzek leżącym na ulicy Toledo i nazwanem „Paradizo“ zjawiska nieładu się objawiają i że tam buntownicze odezwy słyszeć się dawały. Nim policya i siła zbrojna na wymienione przybyły miejsce, udała się tam już znaczna liczba szacunku godnych obywateli z sąsiedztwa, aby niespokojnych poskromić, a tak przywiązanie swoje do prawnego tronu Izabelli II. udowodnić. Z pomiędzy osób, które buntownicze okrzyki wydawały, dwie poległy na placu, inne co wojsku opór stawiały, zostały ranione. Wszyscy, których tylko ująć można było, zostali natychmiast zaprowadzeni do więzienia i ciż sami obywatela łączyli z wojskiem wspólne działanie ku przyaresztowaniu zbrodniarzy. N. Pani i Regentka, zważywszy na ważność tego wypadku, lubo spokojność stolicy przez to nie doznała ogólnego zakłócenia, uznała jednak po wystąpieniu Rady Ministrów za stosowną, następujące wydać postanowienia: 1) Władza wojskowa na mocy art. 7. dekretu z d. 18. Marca 1831. r., zezwalającego na skrócenie procedury sądowej, rozpocznie śledztwo w tych wypa-

dkach; 2) celem spieszeń instrukcyi procesu i niezwłocznego ukarania winnych odizolne procedury nastąpić mają; 3) Aby Kommissya prędzej zawyrokować mogła, mają oznaczone w Królewskim dekrete spiskowe i buntownicze sprawy do jej kompetencyi należeć, kiedy zwyczajne Sady tylko pospolitemi wykroczeniami zajmować się mają; 4) w tym celu ma się Kommissysa wojskowa na 3 dzielić sekcye, z których każda składać się będzie z pewnej liczby upoważnionych Sędziów; końcem tego General-Kapitan tej prowincyi członków tej Kommissyi i Generalnych Prokuratorów mianować powinien; 5) Kommissysa wojskowa natychmiast do instrukcyi sprawy względem wypadków na ulicy Toledo zdarzonych przystąpi i co 24 godzin N. Pani ze stanu procesu sprawę składać powinna.“

#### *A n g l i a.*

Z Londynu, dnia 11. Marca.

W sobotnim numerze gazety Times znajdują się następujące szczegóły o sprawach portugalskich: Wstrzymaliśmy się z drukiem, aby donieść o przybyciu okrętu jednego, który z Lizbony d. 2. Marca wypłynął i tę wiadomość przywozi, iż od bitwy d. 18. Lutego, o wypadku której raport Generała Saldanhy już dawniej zamieściliśmy, nic ważnego nie zaszło. W bliskości Lagos, stoczono, jak się zdaje, d. 13. z. m. małą utarczkę, w której korpus Miguelistowski uderzywszy na Konstytucjonistów ze stratą do odwrotu zmuszony został. — Kuryer przytacza następujące wiadomości odebrane przez tenże okręt: Wojsko zostające pod rozkazami Xięcia Terceiry ma się za kilka dni udać ku południowi. Kapitan statku parowego Royal William powiada, że w Lizbonie najzupełniejsza panowała spokojność, i że bynajmniej nie wątpiano tam o wypadku najpierwszej bitwy, jaka między obydwojoma wojskami stoczona będzie, gdy podług wiarogodnych wiadomości z Santaremu Don Miguel od czasu ostatniej bitwy 3000 ludzi w zabitych i zbiegłych utracił. Wiele także żołnierzy jego w odwrocie swoim odciętych rozpierzchoł się w głębi kraju. Pod Generałem Saldanhą ubito w ostatniej potyczce trzy konie. Zdrowie Don Pedra znacznie się polepszyło i ostatnia słabość szczęśliwie przemignęła. — Morning-Herald tak się w tej samej materji odzywa: Przyjąć wypada, że Pedryscy albo są zmuszeni zwrócić całkiem swoją uwagę na Santarem, albo też ich prywatne niesnaski i zazdrość są przeszkodą, dla której stanowczego kroku przeciw armii Don Miguela nie przedsięwzięją. Od d. 18. żadna utarczka nie zaszła, ale Migueliści stali po za murami Santaremu w korzystnym położeniu i ró-

wnęj sile jak Pedryści. A lubo z swego stanowiska łatwo wyparci być mogli, pozostawał im przecież zawsze jeszcze bezpieczny odwrot do twierdzy. Skutkiem ich ostatniego natarcia było, iż Xiążę Terceiry nie mógł wysłać oddziału wojska z Cartaxo; ten bowiem zamyślał o wyprawie do Alemejo; a ponieważ wszelkie wzmocnienia, jakie tylko w Lizbonie zebrać zdołano, do głównej armii odesłane zostały, trzeba przeto było zaniechać działań przeciw Salvatierze. Baty kanonierskie pod Kapitanem Henry już stały w tym celu na pogotowiu, ale Admiral Napier nie mógł dostać wojska, a potrzeba mu było 1000 do 1200 ludzi. Niedawno temu przybyło tu 200 nowozaciężnych żołnierzy z Irlandyi i trzy okręty z końmi z Portsmouth. W Ministerjum żadna nie zaszła zmiana.

Sobotni Globe powiada: Nadeszłe tu dziś z Lizbony wiadomości mniej są od dawniejszych pocieszające. Obawiano się, żeby między stronnikami Królowej poróżnienie nie nastąpiło, coby sprawę Konstytucjonistów na wielkie naraziło niebezpieczeństwo. Na wiadomość, że wojsko Don Miguela ciągle jeszcze jest w stanie dania silnego oporu wojsku Królowej, obligi portugalskie znacznie się na giełdzie dzisiejszej zniżyły.

Kuryer zapewnia, iż wszystkie pogłoski o odmianie Ministerjum żadnej zasady nie mają.

Dnia 18. lub 20. Marca spodziewamy się tu przybycia Hrabiego Florida Blanca, mianowanego Posłem hiszpańskim przy dworze naszym, w miejscu Kawalera Vial.

Jedna z tutejszych gazet pisze, iż Pan Martinez de la Rosa miał się oświadczyć przeciw wyłączeniu Generała Mina od amnestyi, a Ministrowie Burgos i Zarco del Valle popierali i utrzymali to wyłączenie. Słychać, iż Panowie Arguelles i Alava oświadczyli, iż bez wspomnianego Generała nie chcą wrócić do Hiszpanii, i że Pan Villiers, Posel angielski w Madrycie, okazał swoje ubolewanie z tego wyłączenia.

Kuryer donosi, że wskutku amnestyi przez Królową hiszpańską udzielonej, Generałowie Quiroga i Valdez udali się napowrót do Hiszpanii. General Mina nie jest objęty amnestyą. Przyczyną tego ma być osobista niechęć, którą Marszałek Soult przejął ku niemu i wpływ, jaki z tego powodu rząd francuzki przez Posła swego Rajneval wywiera na Królową Regentkę.

Kapitan Ross prosił Pana Fergusson, aby podał parlamentowi petycją o wynagrodzenie wydatków podróży jego, a Ministrowie mieli mu oświadczyć, iż nie będą przeciwni tej

proście, i całą rzecz zostawiają rozstrzygnięciu Izby. Jedna z gazet tutejszych spodziewa się, iż parlament będzie miał wzgląd na wielkie przysługi Kapitana i uchwali dla niego 10,000 funt. szterl.

Ciągle usiłowania Ministrow cellem zaprowadzenia oszczędności w wydatkach krajowych, mają dobry wpływ na cenę papierów skarbowych, która wczoraj w giełdzie podniosła się o pół procentu. Papiery skarbowe hiszpańskie podnoszą się także w cenie, czego powodem jest wiadomość, iż kilku znacznych kapitalistów londyńskich i paryżkich postanowiło dać pożyczkę Hiszpanii, pod warunkiem, aby rząd hiszpański uznał obligi wydane przez byłe stany (Cortes).

Okręt „Meteor“, przybywszy z prochem z Londynu do Malty, zapalił się, i że wszystkimi będącymi na nim ludźmi wyleciał na powietrze. Przez ten nieszczęśliwy wypadek, okręty blisko stojące zostały także uszkodzone.

Listy z Kadyxu pod dniem 24. Lutego donoszą, iż dnia 22. tegoż miesiąca przybył tam Pan Sarmemo, sprawujący interesa Don Pedra przy dworze hiszpańskim; przyjęto go z wielką grzecznością. Gubernator Kadyxu General Basza, dał dla niego dnia 23. Lutego świetną ucztę.

Z Laguayra donoszą pod dniem 11. Stycznia, iż rząd wenezuelski odebrawszy wiadomość o zgonie Króla hiszpańskiego, postanowił wyprawić poselstwo do Madrytu i przedłożyć rządowi hiszpańskiemu potrzebę niezwłocznego uznania tej rzeczypospolitej. General Montil ma być na czele tego poselstwa, które wkrótce uda się przez Jamaykę do Hiszpanii.

### S z w e c y a.

Z Sztokholmu, dnia 20. Lutego.

Tutejsza gazeta urzędowa obejmuje następujący artykuł: „Porucznik Kleen z korpusu inżynierów, który kosztem rządu przedsięwziął podróż celem zebrania wiadomości o zaprowadzonych za granicą ulepszeniach w sztuce fortyfikacyjnej, otrzymał od rządu austriackiego pozwolenie obejrzenia nowych ważnych robót, jakie teraz uskuteczniają się przy fortyfikacjach w Weronie i Brixen. Król sardyński pozwolił także wspomnianemu Porucznikowi zwiedzić wszystkie warownie w państwie swoim, i wydał stosowne w tej mierze rozkazy, aby oficer ten, ile być może zupełny cel podróży swojej w kraju sardyńskim osiągnął. Rządy francuzki, pruski, angielski i holenderski podobnie udzieliły pozwolenie Kapitanom Löwen, Kronstrand, Cellestrom i innym oficerom szwedzkim, którzy

w tym samym celu podróżują, to jest: dla nabycia obszernych doświadczeń w rozmaitych gałęziach sztuki wojennej.

## Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z d. 18. Marca r. b. zawiera nasamprzód ogłoszenie Ministerym spraw wewnętrznych i handlu względem zniesienia dotychczasowych jarmarków walnych w Naumburgu i przywrócenia jarmarku na SS. Piotr Paweł; następnie obszerny prospekt dotyczący się urzędzenia katedry ekonomiki krajowej i połączonej z nią akademii gospodarstwa wiejskiego przy uniwersytecie Greifswaldskim; — tudzież dwa ogłoszenia Król. Regencyi dotyczące się targów, które dosłownie umieszczamy: „Pozwoliliśmy miastu Opalenicy, w powiecie Bukowskim, odbywania targów w dni czwartkowe, począwszy od dnia 1. Kwietnia r. b.“ — „Na wniosek Magistratu i Rady miejskiej w Xiążu z d. 24. z. m., ustanowiony dla tamecznego miasta podług tego-rocznego kalendarza jarmark na dzień 28my Marca, zostaje, dla zaszczytu okoliczności, na dzień 26. tegoż miesiąca przełożonym.“; — nareszcie po obwieszczeniach dotyczących się rzeczy wójtowskich, czytamy tam jeszcze ogłoszoną przez Król. Regencyą pochwałę treści dosłownie następującej: „Parafianie kościoła ewangelickiego w Odolanowie, przez dostawienie z wielką gotowością czterech tysięcy trzysta fur, podnieśli bagnistą łąkę naokół kościoła i zabezpieczyli przez to kościół przeciw powodziom, na które był wystawiony, a które na zdrowie mieszkańców najszkodliwszy wpływ wywierały. Miło nam ten chwalebny przykład dobrych chęci gminy do publicznej podać wiadomości.“; — i zapis następujący: „Zmarła panna Walerya Drobiacka z Kobylej góry powiatu Ostrzeszowskiego, zapisała testamentem sądowem d. 6. Września r. z. działy, tamecznemu kościołowi katolickiemu 30 Tal.“

Trafny badacz natury ludzkiej, Hippel, robi uwagę, że piękność dziewczicy nie na jej twarzy, ale w oku kochanka znajduje się. Nie jesto rzecz pojawiająca się w przedmiotach, ale zawarta jest w duszy tego, który na nią patrzy. Dla tego każdy z nas inaczej piękność widzi i co innego ładnym znajduje.

### ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wszyscy, którzy do kaucyi służbowej zmarłego Schleg Rendanta Królewskiego Sądu Zie-

miańskiego w ilości Talarów trzy tysiące na gruncie tutaj na grobli pod Nr. 31. położonym intabulowanej, pretensye jakowe z czasu urzędowania jego mieć mniemają, wzywają się niniejszém, aby celem zameldowania i usprawiedliwienia takowych w terminie

na dzień 3. Czerwca r. b.

z rana o godzinie 10ej przed Deputowanym Ur. Culemann w Izbie naszej instrukcyjnej wyznaczonym się zgłosili, z tem ostrzeżeniem, iż niestawający z wszelkimi pretensyami do kaucyi wspomnionj oddalonymi i do osoby teraz do sukcesorów od tegoż odesłanemi zostaną. Kaucya zaś zwroconą będzie.

Poznań, dnia 29. Stycznia 1834.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

### OBWIESZCZENIE.

W depozycie naszym znajdują się:

- dla Józefa Malczewskiego Tal 120;
- dla sukcesorów Zofii Malczewskiej i Kajetana Grabskiego Tal. 316, sgr. 7, fen. 6, które do ilości im z massy summy szacunkowej dóbr Czachury udzielone zostały. — Zalecamy przeto osobom wyżej wymienionym z miejsca pobytu niewiadomym, aby summy takowe w przeciągu 4ch tygodni zażądali, inaczey bowiem do kassy powszechnej wdów urzędników sądowych odesłane zostaną.

Krotoszyn, dnia 20. Lutego 1834.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

180 maciór z nader cienką wełną ma Dominium Belmsdorff pod Namysłowem za umiarkowaną lecz stałą cenę do przedania.

Sledzie: wędzone, marynowane i inne; Vanillę świeżą najlepszą; octy: prawdziwy winny, Pestrang i inne; prawdziwą wodę Kolońską i wódkę francuzką; różne herbaty, araki, tytonie, tabaki, jako z wszelkimi towarami poleca się

J. N. Leitgeber.

Poznań, ul. Garbarz Nr. 424.

### Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 18. Marca 1834.	Papiera- mi	Gotowi- zną
Oblig. długi państwa . . . . .	98½	98½
Oblig. bankowe aż do włącznie lit. H. . . . .	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .	99½	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . .	102	101½
Wschodnio-Pruskie . . . . .	100	—
Szląskie . . . . .	—	105½